

WANDA MATYSIAK
ur. 1941; Wólka Kańska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Opowieść o mieście, Święto Pracy, 1 Maja, pochody pierwszomajowe, ulica Lipowa, Krakowskie Przedmieście, trybuna, Poczta Główna

Pochody z okazji święta 1 Maja w Lublinie w czasach PRL

Uroczystości pierwszomajowe były obowiązkowe. Z mojej pracy to zbieraliśmy się najczęściej na ulicy Lipowej i tam dołączaliśmy do szeregu. Każdy niósł albo szturmówkę, albo transparent z napisem swojej firmy. Obowiązkowe były dlatego, że jak ktoś nie uczestniczył w pochodzie pierwszomajowym, to groziło mu to utratą premii, co nie było niestety z korzyścią dla budżetu domowego, tak było bardzo często. Nawet był taki moment, że podpisywaliśmy listę obecności. Pomimo że obowiązkowe, to były miłe spotkania. Potem defilada maszerowała przez Krakowskie Przedmieście. Przy Poczcie Głównej zawsze była trybuna honorowa, gdzie [byli] przedstawiciele władz Lublina, generalicja wojskowa, generalicja milicji – kiedyś to była milicja. Każdy szedł, oczy zwrócone oczywiście na trybunę honorową, bo taki był rozkaz dyrekcji z zakładu pracy. I po przekroczeniu Poczty Głównej rozchodziliśmy się do domów.

Strój obowiązywał szkoły. Uczennice to już musiały być obowiązkowo: granatowa spódniczka, biała bluzeczka; chłopcy raczej w ciemnych garniturkach, czy tam spodnie, koszula, zresztą w zależności również i od pogody, bo to różnie bywało 1 maja. Dorośli [szli ubrani] w czym kto miał. Tylko że to były obowiązkowe sprawy.

Data i miejsce nagrania	2005-08-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"